

Niedyskursywne praktyki społeczne. Próba wyjścia poza racjonalistyczny paradygmat filozofii społecznej

Może się wydawać, że w obecnej sytuacji społeczno-politycznej krytyka społeczna, aby być w stanie adekwatnie analizować procesy i praktyki społeczne, powinna zacząć posługiwać się pojęciem irracjonalności. Jednak uznanie pewnych fenomenów i działań społecznych za irracjonalne jest błędną drogą. Pojęcie irracjonalności jest tym, czego współczesnej krytyce społecznej potrzeba najmniej. Tym natomiast, co faktycznie powinno zostać odzyskane dla krytyki społecznej, jest zarówno odpowiednie ujęcie fenomenów społecznych, które w większości teorii społecznych zostały zawczasu wyrzucone z przestrzeni tego, co polityczne właśnie jako irracjonalne, jak i nowe ujęcie samej przestrzeni społeczno-politycznej. Czy można wskazać na moment w myśleniu politycznym, w którym to odrzucenie się dokonuje? Tezą prowadzonych badań jest przekonanie, że istnieje ścisły związek między myśleniem politycznym, a tym, co określa się mianem różnicy antropologicznej. Zamierzam wykazać, że różnica antropologiczna jest właśnie tym momentem w naszym myśleniu o tym, co polityczne, który ustanawia i zakorzenia bardzo swoistą racjonalność i normatywność życia społecznego.

Niniejsze badania wychodzą od obserwacji, że większość wiodących teorii polityki nie jest w stanie satysfakcjonująco opisać naszej rzeczywistości społeczno-politycznej. Konsekwencją diagnozy tego stanu rzeczy jest dostrzeżenie roli, jaką różnica antropologiczna odgrywa w naszym myśleniu o polityce. Pełni ona mianowicie funkcję fundującą dla określonego kształtu tego, co społeczno-polityczne. Teorie społeczne, mniej lub bardziej otwarcie włączając w logikę swojej myśli różnicę antropologiczną, konstruują przestrzeń działań i praktyk społecznych jako coś sublimowanego. Formułują one określone wymogi wobec tego, jak *powinna* wyglądać przestrzeń społeczno-polityczna i tym samym tworzą ideał praktyki społecznej jako czegoś, co powinno charakteryzować się racjonalnością i dyskursywnością. Tak ujęta praktyka społeczna, określana teraz mianem działania komunikacyjnego lub praktyki dyskursywnej, zaczyna funkcjonować jako wzorzec dla wszystkich znaczących praktyk społecznych. Jednak rolą wzorca jest kształtowanie rzeczywistości, a nie jej adekwatny opis, wobec czego tak ustanowiony ideał praktyki społecznej, gdy chcemy się nim posłużyć do opisu rzeczywistości, czyni nas ślepyimi na ogromną różnorodność praktyk faktycznie współtworzących naszą rzeczywistość społeczno-polityczną.

Celem naukowym prowadzonych badań jest próba odzyskania tej różnorodności i wieloaspektowości praktyk społecznych współtworzących naszą codzienną rzeczywistość. Zamierzam zarysować obszar i wypracować narzędzia opisu nowej perspektywy badawczej, którą określam mianem *niedyskursywnych praktyk społecznych*. Określenie *niedyskursywne praktyki społeczne* ma na celu wskazanie tych procesów, które, będąc konstytutywne dla obszaru społeczno-politycznego, są zarazem niezależne od języka, bądź też język odgrywa w nich rolę drugorzędną. Pojęcie to wskazuje zatem te procesy i codzienne praktyki społeczne, które wymykają się dyskursywnym lub racjonalistycznym perspektywom we współczesnej filozofii społecznej, lub od których wiele teorii polityki celowo się dystansuje.

Kluczowe w proponowanym przeze mnie podejściu nie jest ponowne wciągnięcie na burtę myśli politycznej tego, co zostało niegdyś poza nią wyrzucone. Punktem wyjścia jest odrzucenie obrazu życia społeczno-politycznego jako czegoś w pierwszym rzędzie racjonalnego i dyskursywnego, który to obraz pełnił niesłuszną rolę ideału. Kolejny krok stanowi zbadanie sposobu myślenia, który skłonił nas do sformułowania takiego ideału praktyki społecznej, a także wskazanie konstytuującego go momentu – różnicy antropologicznej. Krytyka różnicy antropologicznej nie tylko zapewni rację za wstępnym odrzuceniem ideału praktyki społecznej jako czegoś racjonalnego i dyskursywnego, ale pozwoli też systematycznie wyróżnić takie dotychczas pomijane lub niedoceniane aspekty praktyk społecznych, jak: afekty, emocje, wrażenia, percepcję, wolę, uwagę, podatność na zranienie czy przemoc. Jednakże rezultatem prowadzonych badań nie będzie po prostu wprowadzenie większej liczby zmiennych do opisu praktyk społecznych. O ile wszystkie istotne aspekty naszego życia społeczno-politycznego opisywane były dotychczas jako racjonalne i dyskursywne lub rządzone przez racjonalność i dyskursywność, o tyle dostrzeżenie i włączenie do opisu jako znaczących innych, niedyskursywnych aspektów praktyk społecznych jest równoznaczne z uznaniem, że nasze życie społeczno-polityczne jest w znacznie mniejszym stopniu opisywalne przy pomocy kategorii racjonalności i dyskursu, niż nam się dotychczas wydawało. Wobec tego, nie tylko ujęcie naszych praktyk społecznych zostanie wzbogacone o nowe aspekty, ale sam obraz naszego życia społeczno-politycznego jako w pierwszym rzędzie racjonalnego i dyskursywnego, zostanie przewartościowany i na nowo sproblemetyzowany.